

Drugim meczem Turnieju o Puchar Burmistrza Nysy był pojedynek, w którym zagrało dwóch beniaminków I ligi, czyli Victoria Wałbrzych i Warta Zawiercie. W zespole Victorii jest 3 byłych graczy Stali Nysa, a trenerem Warty jest kolejny były zawodnik Stali. Z kolei trenerem wałbrzyszan jest były reprezentant kraju, Krzysztof Janczak, z którym po meczu chwilę porozmawiałem. Zapis tej rozmowy znajdziecie na tej stronie oraz na przegladligowy.com.



Tym trenerem Warty jest Albert Semeniuk. Z kolei nyskimi graczami Victorii są: Łukasz Karpiewski, Szymon Piórkowski i Maciej Fijałek. Najlepiej z nich zaprezentował się Piórkowski, który słabo zaczął, ale z seta na set się rozkręcał, zwłaszcza popisując się atomowymi zagrywkami. Najmniej z nich w tym meczu zagrał Karpiewski, który większość czasu spędził w kwadracie dla rezerwowych.

Pierwszego seta do 22 wygrał zespół z Zawiercia. W związku z tym, że dla mnie dobrze znanym zawodnikiem w Warcie był tylko Radosław Zbierski, to moim faworytem była Victoria.

Najbardziej emocjonujący był set II, który wałbrzyskanie wygrali do 26. Potem już mecz był pod dyktando Victorii, która ostatnie 2 sety wygrała do 20 i 19.

Mecz ten odbywał się w prawie całkowicie pustej hali. W trakcie spotkania frekwencję poprawili gracze Gwardii Wrocław, którzy zasiedli na trybunach.

{morfeo 53}

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}